L. s. 945

Aleg. 130.

Sprawozdanie

Komisyi wybranej dla wniosku posła Wrotnowskiego.

Wysoki Sejmie!

Wniosek p. Wrotnowskiego domaga się uchwalenia załączonych do tego wniosku zasad urządzenia powiatowych i filialnych kas pożyczkowych i oszczędności.

Zasady 1. i 2. nakazują utworzenie takich kas we wszystkich miastach powiatowych i nadają im z góry charakter instytucyj powiatowych. Dalsze zasady obmyślają potrzebne dla tych kas fundusze, narzucają ~~powionych~~ gwarancyę niektórych fuuduszów, a Wydziałom powiatowym owe obowiązki, które przy stowarzyszeniach kredytowych spełniają Rady nadzorcze, poruczają ważny wpływ na czynności kas postawionych pod gwarancyę powiatów, zarządem kółek rolniczych, uprawniają każdego włościanina do korzystania z pożyczek udzielanych przez te kasy, ustanawiają nawet wysokość procentów, mających się przez te kasy pobierać i wypłacać, a jednocześnie znoszą kasy pożyczkowe i kasy oszczędności, które obecnie w gminach wiejskich istnieją. Ostatnia z tych zasad poleca Wydziałowi kraj. przedsiębranie odpowiednich kroków, celem n i e z w ł o c z n e g o utworzenia tych kas. Widocznie więc wniosek pod nazwą zasad przedstawia Sejmowi statut organiczny dla kas powiatowych, statut tak ułożony, iż mógłby bez dalszej zwłoki wejść w życie, skoroby Sejm zasady uchwalił, a Wydział krajowy regulamin i instrukcyę wydał.

Komisya przystępując do szczegółowego rozbioru tych przepisów, zasadami nazwanych, widziała się zniewoloną zastanowić się przedewszystkiem nad treścią i doniosłością przepisów objętych zasadą **3**, która orzeka, jak mają powstawać fundusze powiatowych kas pożyczkowych. Zasada ta wylicza jedynaście źródeł, z których te fundusze mają być czerpane. Najważniejsze i najobfitsze z tych źródeł są wymienione pod *c*, *d* i *f*.

W moc postanowienia pod *c*) mają wejść w skład funduszów kasy powiatowej wszystkie zakładowe, ostatnim bilansem wykazane fundusze kas pożyczkowych i kas oszczędności, istniejących w gminach wiejskich powiatu.

W moc postanowienia pod *d*) wszelkie inne kapitały, będące własnością gmin wiejskich, a nie przeznaczone na cele specyalne, mają być zajęte do funduszów kas powiatowych, a według punktu pod *f*) ma ten sam los spotkać nawet fundusze ubogich, pochodzące z kar pieniężnych.

W uzasadnieniu, poprzedzającem wniosek, wnioskodawca oblicza kapitały, którymi w powyższych punktach rozporządza, na pięć milionów złotych austryackich. Tu więc jest rdzeń całego projektu, główna podwalina zamierzonej budowy. Jeśliby te kapitały mogły być użyte na uposażenie kas powiatowych, to możnaby pomyśleć o wprowadzeniu w życie projektu. Jeżli nie, to cały projekt upada. Rozumie się, że w pierwszym razie należałoby resztę postanowień projektu zastąpić innemi, z ustawami i z naszą organizacyą autonomiczną zgodnemi, i niezawierającemi takich sprzeczności, jakie zachodzą w projekcie, n. p. między zasadą 4, przenoszącą wszystkie aktywa i passywa kas pożyczkowych gminnych na wyłączną własność kas powiatowych, a zasadą 6, w której ustanowioną jest stopa procentu, jaki kasy powiatowe mają opłacać gminom od swojej wyłącznej własności, nabytej w moc zasady 4.

Komisya po odbytej rozprawie doszła do przekonania, że kapitały będące własnością gmin nie mogą być bez przełamania zasadniczego pojęcia o prawie i o własności odebrane gminom i wcielone do funduszów powiatowych kas pożyczkowych. Choćby chciano utrzymywać, iż pomimo twardego, a może tylko nie oględnego, lecz w skutkach swych niebezpiecznego wyrażenia w zasadzie 4, gminy zachowują prawo do zwrotu odjętej im własności, do zwrotu po latach wielu, gdy dwa lub trzy pokolenia przeminą, i że przeniesienie tych kapitałów gminnych do kas powiatowych byłoby raczej przymusową pożyczką, to i w takim razie odjęcie gminom prawa zawiadywania swoją własnością, odjęcie na czas nieokreślony i bez względu na to, czy one dobrze, czy źle nią zawiadują, byłoby, według zdania Komisyi, naruszeniem prawa, stwierdzonego ustawami, naruszeniem, którego Sejm nigdy zapewne nie zechce się dopuścić.

Co większa, przy bliższym rozbiorze owego obliczenia, którego wynikiem jest poważna suma pięciu milionów, okazuje się, że blisko cztery miliony z owych pięciu nie są nawet własnością gmin, jako takich. Są to kapitały przyznane jako wynagrodzenia za zniesione służebnictwa. Sumy te w małej tylko części zostały przyznane gminom. Pospolicie należą one do tych członków gminy, którym prawo wykonywania służebnictwa przysługiwało. Zabór więc tych kapitałów na rzecz kas powiatowych byłby wręcz niemożebnym bez pokrzywdzenia praw prywatnych.

Z tych powodów Komisya nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi, żeby pod względem uposażenia projektowanych kas wstępował na drogi przez wnioskodawcę wskazane. Inne źródła wymienione w zasadzie 3. niewystarczyłyby na takie uposażenie kas powiatowych, iżby te mogły odpowiedzieć celowi, przez wnioskodawcę zamierzonemu. Już dla tego projekt przedstawia się jako niewykonalny i Komisya wstrzymuje się od rozbioru innych postanowień, zasadami objętych.

Sprawa kas powiatowych nie jest w naszym kraju nowością. Powstają one za dobrowolną inicyatywą Rad powiatowych. Kilkanaście takich kas istnieje w kraju i te rozwijają się pomyślnie. Działają one skromnie wprawdzie, jak na początek przystało ale pożytecznie. Obok nich jest w kraju nie mało Towarzystw zaliczkowych powstałych za popędem danym przez Rady powiatowe i zostających pod opieką i wpływem tych Rad. W gminach mnożą się kasy pożyczkowe. Bywa ich już po kilkadziesiąt w powiecie. Skuteczność ich działania bywa rozmaita.

Są między niemi takie, które można nazwać martwemi, gdy fundusze rozpożyczone nie powracają do prawidłowego obrotu. Ale zarzut uczyniony gminnym kasom pożyczkowym przez wnioskodawcę w uzasadnieniu, poprzedzającem wniosek, jakoby one w ogóle zagrożone były utratą funduszów, któremi były uposażone, idzie za daleko. Przebija się też w gminach coraz widoczniej, zwłaszcza tam, gdzie Wydziały powiatowe za pomocą przychylnego, opiekuńczego wpływu starają się o to, dążność do poddania kas swoich pożyczkowych pod kontrolę Wydziałów.

Tym sposobem wytwarza się zwolna, ale na drodze organicznej, właściwy co do tych kas między gminami a Reprezentacyą powiatową stosunek. Są nawet powiaty, w których gminy same zgodziły się na zespolenie zarządu swych kas. Na tej drodze, zdaniem komisyi, oględnie a wytrwale postępować należy. Przedewszystkiem zaś należy unikać takiego z góry nacisku albo zamachu, któ-

ryby wytworzeniu się właściwego stosunku na podstawie dobrej woli przeszkadzał, podejrzliwość obudzał, zrażał od wzajemnego porozumienia i przyszłość tych instytucyi raz na zawsze mógł zwichnąć.

Komisya nie poprzestając na publikowanych drukiem wykazach, pragnęła powziąć z żywych ust wiadomość o stanie tych spraw, i w tym celu zaprosiła na jedno ze swych posiedzeń, jako znawców sprawy, tych prezesów Rad powiatowych i ich zastępców, którzy zasiadają w Sejmie, i którzy też w liczbie trzydziestu uprzejmie się zgromadzili.

W powyższych uwagach starała się Komisya streścić jak najzwięźlej wrażenie odniesione z owej pouczającej narady, przy której każde wypowiedziane zdanie było poparte licznemi, z życia wziętemi faktami.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy nad wnioskiem posła Wrotnowskiego przejść do porządku dziennego“.

Lwów dnia 15. Października 1883.

Przewodniczący:

A. Sapieha.

Sprawozdawca:

Smarzewski.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie.

Towarzystw

nia się, iż

go w Wadowicacl

płacenia w przec

książeczki udzia

ono w Dyrekcy

w Wadowicach